

# La Sportiva

## Innowacja pełna pasji

Piotr Turkot

foto: Piotr Deska / DH Climbing

Nieczęsto zdarza się okazja, aby odwiedzić fabrykę jednego z najważniejszych producentów butów trekkingowych i wspinaczkowych. Tym bardziej jeśli można zajrzeć za kulisy i przekonać się, w jaki sposób wytwarzane są najbardziej zaawansowane modele i klasyki, takie jak choćby Miura, Solution czy Testarossa. Włoska La Sportiva w przyszłym roku będzie obchodziła jubileusz 80 lat istnienia. Historia tej rodzinnej firmy to udane połączenie najwyższej klasy rzemiosła, pasji do sportów outdoorowych oraz tego co w biznesie najważniejsze – ciągłego dążenia do perfekcji oraz poszukiwania innowacji. Najlepiej obrazuje to motto seniora rodu Delladio, właścicieli La Sportiva, Francesco: „Nigdy się nie zatrzymam, to moje życie”.

Na początku maja do włoskiej Val di Fiemme, a dokładnie do Ziano di Fiemme, La Sportiva zaprosiła grono europejskich dziennikarzy, blogerów i fotografów na spotkanie w ramach La Sportiva Media Day. W kilkunastoosobowej ekipie znaleźli się przedstawiciele m.in.: Planetmountain.com, airFreshing, La Fabrique Verticale, La Sportiva Spain, Epic TV, Grimpe à Vue, Risk.ru, Climbing Radio, 8a.nu, a także fotograf Piotr Deska (DH Climbing) oraz piszący te słowa przedstawiciel 4outdoor.pl i wspanianie.pl.

### ROZWÓJ FORMY – NIEUSTANNE DĄŻENIE DO PERFEKCJI

Dla wspinacza wizyta w miejscu, gdzie od wielu lat powstają uznane i lubiane na całym świecie buty wspinaczkowe, to prawdziwa gratka – niczym wizyta dziecka w fabryce zabawek. To również swoista podróż sentymentalna, zwłaszcza dla tych, którzy swoją przygodę ze wspinaczką zaczęli jeszcze w latach 80. To właśnie w czasach, kiedy free climbing przeżywał swój rozkwit, pozycję lidera zdobywała i potwierdzała firma z serca włoskich Dolomitów. Trudno sobie wyobrazić historię wspinania bez kultowych w tamtych czasach Mariacherów czy Mega S.G. – butów dedykowanych tużom wspinania: Włochowi Heinzowi Mariacherowi i Niemcowi Stefanowi Glowaczowi. To wtedy Amerykanin Ron Kauk „wspinał się na Księżycu” w słynnej kampanii reklamowej „Climbing on the Moon”. Tę historię widać również w fabryce, gdzie na ścianach wiszą plakaty sprzed lat przedstawiające mistrzów wspinania z trzech ostatnich dekad XX wieku.

Początki La Sportiva sięgają 1928 roku. Wszystko zaczęło się jednak od Narciso Delladio, który w swoim skromnym warsztacie szwajcarskim produkował skórzane buty i strugał drewniane chodaki. Swoich klientów znajdował w wioskach okolicznych dolin Fassa i Fiemme. Pierwszą, ważną datą w historii firmy jest wspomniany rok 1928, z którego pochodzi certyfikat poświadczający uczestnictwo w mediolańskich targach.

Zakład rozwijał się z roku na rok, w czasie wojny dostarczał buty górskie na potrzeby armii. W tym czasie Delladio opatentował specjalny system sznurowania, który wkrótce będzie używany w wielu obuwniczych zakładach. Po wojnie zapotrzebowanie na skórzane buty wzrosło – wieść o „Calzoleria Sportiva” zaczęła rozprzestrzeniać się po południowym Tyrolu, docierając do Trento i Bolzano. W latach 50. swoją przygodę z rodzinnym biznesem rozpoczął syn

Francesco. Kilka dobrych decyzji, jak choćby budowa nowej fabryki w Tesero, spowodowało jego dalszy rozwój. Niedługo potem firma rozpoczęła produkcję butów narciarskich, stale podnosząc jakość i poziom zaawansowania technicznego górskich modeli. W tym czasie pojawiła się też oficjalna nazwa „La Sportiva”. Lata 70. przyniosły jednak erę plastikowych butów i firma podjęła decyzję o wycofaniu z tego segmentu, stawiając ze zdwojoną siłą na obuwiu górskim i do narciarstwa klasycznego. Do firmy dołączyli wówczas synowie Francesco – Lorenzo, Luciano i Marco. W tym okresie firma postanowiła także zrewolucjonizować buty do wspinaczki skalnej – ciężkie, skórzane buty zastąpiły lekkie i miękkie modele.

Następna dekada i początek lat 90. to wzmoczona ekspansja wspinania sportowego. La Sportiva wyraźnie postawiła właśnie na wspinanie, tworząc awangardowe i innowacyjne modele – Mariacher, Mega S.G. (Glowacz), Mythos, Kendo, Mirage, które szybko otworzyły dla niej światowy rynek.

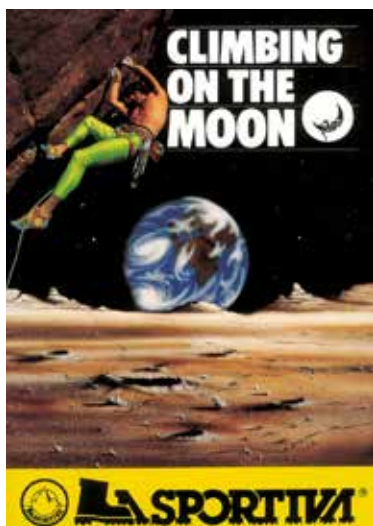
W 1995 roku Delladio ponownie wykorzystali swoją biznesową intuicję. Zdali sobie bowiem sprawę, że rozwój firmy ogranicza zbyt mała, jak na nowe potrzeby, fabryka w Tesero. Podjęli decyzję o budowie, większej i bardziej funkcjonalnej siedziby – ich wybór padł na Ziano di Fiemme. Krok ten szybko znalazł potwierdzenie w wynikach finansowych, w 1997 roku obrót wzrósł o 13%, a eksport osiągnął wynik 75%. W następnym roku doszło do własnościowych zmian – 20% udziałów spółki zakupił The North Face, którego udział w kolejnych latach wzrósł o dalsze 31%. Ostatecznie jednak pomysł połączenia sił z amerykańskim potentatem nie sprawdził się. Brak wsparcia w rozwijaniu technologii oraz częste zmiany personalne w TNF spowodowały, że Delladio postanowili wycofać się z umowy. W rezultacie udziały ponownie wróciły do rodziny.

W segmencie butów górskich La Sportiva prezentuje but wyposażony w innowacyjny gumowy rant – Nepal Top. Model ten wyznaczył nowy trend w produkcji tej kategorii obuwia. Podobną rolę spełnił wspinaczkowa Miura, która narodziła się w 1997 roku. But ten stał się jednym z najważniejszych zaawansowanych modeli również na polskim rynku – do dzisiaj wielu wspinaczy nie znalazło lepszej broni na małe i wysłizgane dziurki naszego wapienia.

Lata 00. to dalszy rozwój fabryki, pozyskiwanie kolejnych wysokiej klasy maszyn, dostosowywanie produkcji do certyfikatów ISO oraz spełnianie co-



Luca Mich opowiada o historii marki



Plakat z Ronem Kaukiem



Gumowe ranty naklejane są ręcznie



Końcowy szlif łączenia podeszwy z rantem



Zszywanie kolejnych elementów cholewki w modelu Testarossa



Specjalna prasa ułatwia odpowiednie sklejenie podeszwy i cholewki

raz bardziej wyśrubowanych norm związanych z ochroną środowiska. W 2006 roku La Sportiva raportowała 30% wzrost preorderów, chwaliła się również 35% udziałem w sprzedaży butów wspinaczkowych na rynku amerykańskim. Rok

2007 przyniósł sukces nowego modelu Solution, wysoką pozycję zyskał również trail runningowy Fireblade. Dwa lata później La Sportiva rozwinęła super lekkie, karbonowe i tytanowe modele do skialpinizmu, na czele ze Stratossem.

Kolejny projekt związany jest ze zdecydowanym rozwojem portfolio marki – w 2013 roku na rynku pojawia się kolekcja odzieży dedykowanej wspinaniu, krojami i kolorystyką nieodłącznie związana z obuwniczym DNA marki.

Ostatnie lata nie zmieniają nic w strategii marki, wciąż nastawionej na nowe rozwiązania, nowe dynamicznie rozwijające się segmenty – vide kategorie trail i mountain running.

## W ZGODZIE ZE ŚRODOWISKIEM

La Sportiva nieodłącznie związana jest z Val di Fiemme. Siedziba i fabryka wpisane są nie tylko w krajobraz regionu, ale stanowią także jeden z ważniejszych elementów tamtejszej gospodarki. Nie dziwi zatem dbałość firmy o minimalizowanie niepożądanego wpływu na przyrodę. W fabryce instalowane są wydajne filtry węglowe i systemy oczyszczania powietrza, zwiększa się liczba komponentów i produktów podlegających recyklingowi.

Efekty tych działań doceniają jurorzy najważniejszych nagród branżowych – La Sportiva wielokrotnie nagradzana była zarówno na ISPO, jak i Outdoor Show. Jednak najważniejsza dla firmy pozostaje stale zwiększająca się popularność jej produktów wśród klientów na całym świecie.

## RZEMIOSŁO NAJWYŻSZEJ PRÓBY – RĘCZNY MAJSTERSZTYK

Po zapoznaniu się z historią firmy mieliśmy wyjątkową okazję, aby odwiedzić

halę produkcyjną i przekonać się na własne oczy, na czym polega fenomen dobrze skonstruowanego buta. Mogliśmy prześledzić cały proces jego powstawania. Począwszy od magazynów, do których dostarczane są materiały – wysokiej jakości naturalne skóry, tworzywa sztuczne, gumy, elementy podeszew – jednym słowem wszystkie komponenty wykorzystywane do produkcji butów.

Trzeba zaznaczyć, że właśnie o rzemiosło szewskie tu chodzi. A jak wiadomo, najlepsze buty wciąż produkowane są ręcznie. Tak też jest w przypadku produkcji w Ziano di Fiemme. Oczywiście pracownikom pomagają różnorodne maszyny – wycinające, szyjące, szlifujące, formujące oraz dociskające. Ale każdy etap produkcji zależy od umiejętności i doświadczenia kilkusetosobowej załogi.

W fabryce Ziano di Fiemme produkowane są wszystkie najważniejsze modele wspinaczkowe – m.in. Miury, Testarossy, Solution. To 95% całej produkcji, jedynie 3 modele przeznaczone dla początkujących oraz na sztuczną ścianę produkowane są w Chinach. Dziennie na świat przychodzi ok. 1000 par butów, do tego znajdują się tu linie produkcyjne niektórych zaawansowanych butów alpinistycznych.

Proces zaczyna się od wyboru i sprawdzenia jakości naturalnej skóry, mikrofibry, gumy i innych pomniejszych elementów wchodzących w skład buta. Następnie arkusze wędrują na wykrojnik, które optymalnie tną materiały, tak aby liczba skrawków była jak najmniejsza. Tak przygotowane komponenty poddawane są dalszej obróbce – guma fazowaniu, skóra i mikrofibra jest obszywana. Początkowo cholewka nie ma jeszcze trójwymiarowego kształtu. Nabierze go później, gdy zostanie naciągnięta na specjalne kopyta.

Nadawanie, a w zasadzie wymuszanie, odpowiedniego kształtu na zszywanych krok po kroku kolejnych elementach cholewki to najbardziej zaskakujący dla laika moment. To właśnie wtedy płaskie patchworki nabierają coraz bardziej znajomego wyglądu. Tutaj też kryją się największe tajemnice rzemiosła – latami



fot. wspinanie.pl



fot. wspinanie.pl

Pietro dal Prà wyjaśnia tajniki związane z anatomią stóp Ekipa La Sportiva poleca Miurę XX, od lewej: Luca Gabrielli (główny projektant), Adam Ondra i Pietro dal Prà

opracowywane maszyny, kopyta szewskie, szpilarki etc. W dość zaskakujących momentach byliśmy proszeni o nierobienie zdjęć – choćby w sytuacji, kiedy staliśmy obok zwykłego (dla nas) metalowego elementu, na który nakłada się kopyto z cholewką, aby przykleić na piętę kolejne warstwy gumy.

Byliśmy zdziwieni, jak wiele zależy od precyzji pracowników – naklejanie kolejnych fragmentów gumy trzeba wykonywać z równie dużą siłą i dokładnością, tak aby finalny rozmiar buta był zgodny ze specyfikacją. Każdy z pracowników – jeden model przechodzi przez ręce 35 osób – odpowiedzialny jest za kolejny etap, przy okazji kontrolując dotychczasowe wykonanie. Jeśli zauważą jakieś niedoróbki, choćby małe odstępstwa od normy, to zobowiązani są do odłożenia takiego modelu na bok. Ten wielokrotny i naturalny system kontroli ma procentować wysoką jakością finalnych produktów, pakowanych w pudełka jeszcze na tej samej sali produkcyjnej.

### „PERMANENT DEVELOPMENT”

Jeśli hala produkcyjna kryła tajemnice, to co powiedzieć o salach departamentu Research and Development (Badań i Rozwoju). To właśnie tutaj powstają innowacyjne koncepcje, technologie i rozwiązania. Zespół projektantów pod wodzą Luki Gabrielliego opracowuje prototypy, które potem są testowane i poprawiane metodą prób i błędów. O skali wyzwania związanego ze stworzeniem nowego modelu niech świadczy fakt, że zespół pracuje z kilkunastoma, a zdarza się że z kilkudziesięcioma prototypami – rekordowa liczba sięga 72. W trakcie tego procesu analizuje się i zmienia prawie każdy element, począwszy od materiałów, kształtu i funkcjonalności.

Nowe centrum innowacji zaczęło działać w zeszłym roku, a jego największą dumą jest unikatowy piec (autoklaw) do formowania prototypowych skorup z włókien węglowych dla najbardziej zaawansowanego modelu skialpinistycznego – Stratosa. Tutaj opracowywane są również nowe technologie dla butów wspinaczkowych, takie jak choćby P3 (Permanent Power Platform) – odpowiedzialna za utrzymanie atakującego kształtu buta; No-edge – rozwiązanie całkowicie zmieniające budowę czubka buta, zwiększające czucie stopni oraz lepsze dopasowanie palców, przez co but lepiej przenosi nacisk na stopień; czy też S-heel – rozwiązanie wspomagające pracę buta podczas haczenia pięty oraz zapobiegające przekręcaniu się cholewki i pięty, m.in. dzięki zastosowaniu różnej grubości gumy po zewnętrznej i wewnętrznej stronie cholewki.

### JAK STWORZYĆ I DOBRAĆ IDEALNY BUT

Każdy z nas wie, jak trudno dobrać odpowiedni but do anatomii stopy. Model,

który wspaniale pasuje koledze, nie do końca sprawdzi się w naszym przy-padku. Jest wiele czynników, które za to odpowiadają – budowa anatomiczna, waga, umiejętności i doświadczenie wspinaczkowe, poziom sportowy, wreszcie przyzwyczajenia.

W tajniki testowania i odpowiedniego doboru butów starał się wprowadzić nas świetny wspinacz i wieloletni konsultant La Sportiva, Pietro dal Prà. Jak podkreślił Pietro, najważniejsze w tym wypadku jest doświadczenie, poziom sportowy nie odgrywa aż takiego dużego znaczenia – dobry tester wcale nie musi być świetnym wspinaczem.

La Sportiva wychodzi naprzeciw wspinaczom, pomagając w doborze odpowiedniego modelu i rozmiaru. Po pierwsze podzieliła całą kolekcję wg dwóch głównych cech. Jedna związana jest właśnie z szerokością stopy. Mamy do dyspozycji modele przygotowane dla osób z wąską, normalną oraz szeroką stopą. Drugi podział opiera się na przeznaczeniu buta – producent rozróżnia tu trzy segmenty: Performance (zaawansowany), All-Round (uniwersalny) oraz Beginner (początkujący).

To oczywiście nie wyczerpuje charakterystyki butów, dlatego też La Sportiva stworzyła diagram ukazujący zależność pomiędzy kolejnymi cechami: sztywnością, czułością, szerokością stopy oraz odpowiednim rozmiarem.

Każdy model został odpowiednio oznaczony, co powinno ułatwić nam wybór. Kiedy będziemy potrzebować sztywnych (twardych) butów na wąską stopę – wybierzemy sznurowane Miury, a kiedy zdecydujemy się na miękkie baletki na szeroką stopę – postawimy na Speedster.

Czasami nasze przyzwyczajenia i tak łamią zalecenia i propozycje płynące ze strony producenta. Przyznał to również sam Pietro, który na wielowyciągówce zwykł zabierać miękkiego Speedstera (jak choćby na Rybę na Marmoladzie). Przypomniał również, że mistrz boulderingu Kilian Fischhuber wiele zawodów Puchar Świata wygrał w all-roundowej Katanie.

Odwiecznym problemem jest dobór rozmiaru buta. Stara szkoła preferuje zdecydowanie mniejsze rozmiary względem butów miejskich, jej wyznawcy często wybierają rozmiary kilka numerów mniejsze (np. 42,5 versus 40). Zależy to oczywiście od indywidualnych doświadczeń i preferencji, a nawet tolerancji na niewygodę :-). Pietro namawiał jednak to delikatnej zmiany takich przyzwyczajzeń. Mniejsze zgięcie palców – w takich modelach jak choćby Miura – powinno procentować lepszym rozkładem sił oraz komfortem użytkowania.

Ze zdziwieniem przyjąłem wyjaśnienie różnic pomiędzy męskimi i damskimi modelami. Otóż nie polegają one na innym kształcie np. cholewki. Czynnikiem decydującym jest waga wspinacza/czki – modele dla panów budowane są



Hasło „Climbing on the Moon” wciąż żywe!



Adam Ondra próbuje drogę 8c na efektywnej ścianie w Campitello. Val di Fassa – wspina się w modelu Solution

z myślą o wspinaczu ważącym średnio 70 kg. Natomiast te dla pań uwzględniają wagę ok. 50 kg. To wpływa nieznacznie na ilość zastosowanej gumy lub grubość skóry w niektórych miejscach buta. Tak więc różnice, w przypadku La Sportiva, nie są znaczące.

## NOWOŚCI

Pietro dal Prà opowiadał także o tegorocznych nowościach, wśród których na czoło wysuwa się Miura XX, sygnowana przez najlepszego wspinacza świata Adama Ondrę. Model ten uświetnia 20-lecie powstania klasycznej Miury, jednego z najpopularniejszych modeli wspinaczkowych. Sznurowaną Miurę XX wyróżnia nie tylko dostojny design, w przeciwieństwie do klasycznej wersji, wyposażono ją w technologię P3 oraz zwiększający dopasowanie dodatkowy gumowy rant. But zwiększył także swoją precyzję i stał się jeszcze twardszy. Ondra, z którym konsultowano zmiany, zachwala finalny efekt:

„Jestem bardzo dumny, że nowy model Miur XX jest sygnowany moim nazwiskiem. Cieszę się tym bardziej, że to są naprawdę dobre buty. To właśnie w nich poprowadziłem takie drogi jak Change i La Dura Dura (obie 9b+). Model wykorzystuje wszystkie najlepsze cechy starych, wiązanych Miur, jest przy tym trochę bardziej agresywny, bardziej wytrzymały i lepiej radzi sobie ze stawianiem na stopieńkach. Bez wątplenia dobrze nadaje się na nieznacznie przewieszane drogi z małymi stopniami. Tam sprawdzi się najlepiej”.

Kolejną nowością są sznurowane Katak – twórcze rozwinięcie znanych Katan. To zaawansowany, uniwersalny model, który dzięki swojej konstrukcji oraz technologiom P3 oraz S-heel, bardzo dobrze leży na stopie, jest precyzyjny i wystarczająco twardy na nasz wymagający wapień.

La Sportiva poważnie traktuje najmłodszych adeptów wspinania. Z myślą o nich przygotowała Gripita. To model zmieniający w dużym stopniu myślenie o butach dla dzieciaków – jest super miękki i komfortowy, nie opina stopy, pozwalając jej pracować w każdym kierunku zgodnie z ruchami całego ciała. Małe dzieci (waga 20 kg) nie potrzebują bowiem sztywnych butów. Zaczynając swoją przygodę ze wspinaniem muszą rozwijać poczucie równowagi, balansu, motorykę całego ciała. Tak pomyślany but ma to im w 100% ułatwić. Ma również być elementem zabawy. Tę filozofię widać zresztą w kampanii promującej Gripita – La Sportiva stworzyła komiksowych bohaterów Laspo Kids – Evę i Maxa, w których przygodach uczestniczą Adam (Ondra), Francesco oraz groźny Superbad.

Dla starszych dzieci i juniorów Włosi proponują model Maverink. Ta bardzo miękka baletka zapewni świetne czucie skały. Co najistotniejsze, jest skon-

struowana tak aby uwzględniać anatomie stale rosnących dziecięcych stóp. Jego budowa została pomyślana tak, aby wykluczyć miejsca, które mogłyby wywierać nacisk na stopę. Podobnie jak w przypadku Gripita, również Maverink ma „podążać” za naturalnymi ruchami dziecka. Z modelem związana jest również ciekawa kampania promocyjna – do butów dołączane są flamastry, którymi można według własnego uznania ozdobić cholewkę. Takimi butami, dostosowanymi do własnych potrzeb estetycznych, można pochwalić się na Instagramie – a o tym, czy pomysł działa, możecie przekonać się wpisując hashtag #maverink.

Na zakończenie prezentacji ciekawostka – Mythos Eco. To nowa, ekologiczna wersja kultowego na początku lat 90. Mythosa. Prawie 95% materiałów, z jakich został on zrobiony, pochodzi z recyklingu (podeszwa, elementy cholewki, wyściółka języka). Pomyślano również o tym, aby proces produkcji miał jak najmniejszy wpływ na środowisko (barwniki bez zawartości metali, biodegradowalna skóra, bazujące na wodzie kleje). Nawet sznurówki wykonano ze starych sieci rybackich!

## WSPINACZKA Z MISTRZEM

Drugiego dnia La Sportiva Media Day czekała na nas duża niespodzianka – we wspinaniu na sztucznej ścianie w Campitello (Val di Fassa) miał nam towarzyszyć nie kto inny jak sam Mistrz Adam Ondra – najważniejszy ambasador marki. Cała ekipa ochoczo ruszyła do wspinania i testowania butów. Mogliśmy spróbować swoich sił na efektywnej ścianie, arenie tegorocznych Mistrzostw Europy, które odbędą się w czerwcu. Dodatkową atrakcją była możliwość sprawdzenia kilku modeli butów, takich jak Skwama, Otaki i Katak. Obecność Mistrza działała oczywiście mobilizująco, choć trzeba przyznać, że wśród gości nie brakowało również innych świetnych wspinaczy, jak choćby francuskiej pary Laurence Gyuon (zwycięstwa w Arco i Serre Chevalier oraz Wicemistrzostwo Świata) i Oliviera Broussouloux, czy specjalisty od sportowych i tradycyjnych dróg Brytyjczyka Neila Greshama.

Adam dał popis swoich możliwości, z wielkim zaangażowaniem wspinając się najtrudniejszą drogą (8c) na ścianie. I choć nie udało mu się jej pokonać, wszyscy z wielką atencją przyglądali się jego dynamicznemu stylowi. Czech wspiął się w modelu Solution, bardzo zachwalał wspomniane Miury XX, ale myślami był już w norweskim Flatanger, gdzie pracuje nad potencjalnie najtrudniejszą drogą świata, pierwszym pasażem, który ma szansę otrzymać wycenę 9c. Można być pewnym, że będzie się po niej wspiął w jednym z modeli La Sportiva!